



Krzysztof Schwartz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Szanowni Czytelnicy

Lasy Państwowe rozpoczęły okres budowy planu finansowo-gospodarczego na rok przyszły. Przychody ze sprzedaży drewna będą niższe, koszty będą do bessy dostosowane. Nikt do nas nie dopłaci. Tak było zawsze. Wreszcie będą żółędzie. Racjonalne wykorzystanie urodzaju wymaga chłodni, którą Jarocin ma. Przebudowa szkółki w kierunku produkcji kontenerowej trwa. Za dwa lata będziemy mieli nowoczesną szkółkę na miarę XXI wieku. To jedna z najważniejszych inwestycji naszej dyrekcji. W IV kw. zbudujemy jeszcze ok. 1 km odcinek drogi leśnej w L. Cieleża i naprawimy kilkanaście przepustów pod drogami.

Ośrodek edukacyjny w Czeszewie wzbogaci się wkrótce w windę dla osób niepełnosprawnych. 7 września odsłonięty zostanie kamień z tablicą upamiętniającą leśników AK-owców z terenu powiatu średzkiego. Kamień stanie przy leśniczówce Małoszki w Murzynowie Leśnym. Niezależnie od pogody zapraszamy do ciągle państwowych - naszych lasów. Ograniczone restrykcje jest tylko wjeżdżanie samochodami, inne ograniczenia są zupełnie naturalne - nie hałasować, nie śmiecić, nie niszczyć, nie zapraszać ognia, nie puszczać psów luzem, nie penetrować zagajników, nie ploszyć spacerów i udanego grzybobrania!

Krzysztof Schwartz

BEZMYŚLNOŚĆ LUDZI SZKODZI ROŚLINOM I ZWIERZĘTOM

Z tapczanem nie do lasu!

Sedes, telewizor czy tapczan w lesie nie należy do rzadkości. Dzikie wysypiska nie tylko szpecą krajobraz, ale również stwarzają zagrożenie ekologiczne.



Leśnictwo Racenów



Leśnictwo Sarnice



Leśnictwo Sarnice



Leśnictwo Murzynówko

Jak długo trwa rozkład śmieci?

- karton po napoju 10 - 30 lat
- puszka po konserwie 40 - 80 lat
- puszka aluminiowa po napoju 50 - 100 lat
- jednorazowa torba foliowa 100 - 120 lat
- opona samochodowa 300 - 500 lat
- butelka plastikowa 500 - 1000 lat
- butelka szklana - kilka tysięcy lat

Od lipca przyszłego roku mają się zmienić zasady płacenia za wywóz śmieci. Wprowadzenie nowej opłaty śmieciowej, którą będą zobowiązani regulować wszyscy mieszkańcy, niezależnie od ilości wytwarzanych odpadów, ma zniechęcić skutecznie amatorów wywożenia śmieci do lasów. Duże nadzieje z nowymi przepisami wiąże leśnicy, którzy na co dzień muszą zmagać się z efektami ludzkiego szkodnictwa.

Osoby, które chcą zaoszczędzić kilka złotych na wywozie śmieci, już teraz do tworzenia dzikich wysypisk ma zniechęcać system monitoringu instalowany w lasach czy zamykane na klucz szlabany uniemożliwiające wjazd na leśne drogi. Najwięcej problemów ze śmieciami mają te nadleśnictwa, przez których teren przebiegają ważniejsze trasy komunikacyjne. Bardzo często bowiem

podróżujący samochodami pozbywają się opakowań po jedzeniu i picu, wyrzucając je do przydrożnych rowów. Ślady po swojej bytności pozostawiają też nierzadko osoby, które przyjeżdżają do lasu np. na grzyby czy jagody. Zdarza się też, że w środku lasu, w miejscach z pozoru niedostępnych dla środków transportu, można znaleźć sterty, na których znajdują m.in. gruz, armatura lazienkowa, części samochodów,

opony, plastikowe wiaderka, słoiki, puszki z farbą czy meble. Wśród drzew można natknąć się na przedmioty wywiezione po remoncie domu czy mieszkania. Zdarza się, że robią to nie tylko osoby prywatne, ale również firmy np. budowlane.

W przeciwieństwie do legalnych składowisk te tworzone „na dziko” nie są w żaden sposób zabezpieczone. Toksyny z przeterminowanych lekarstw czy środków

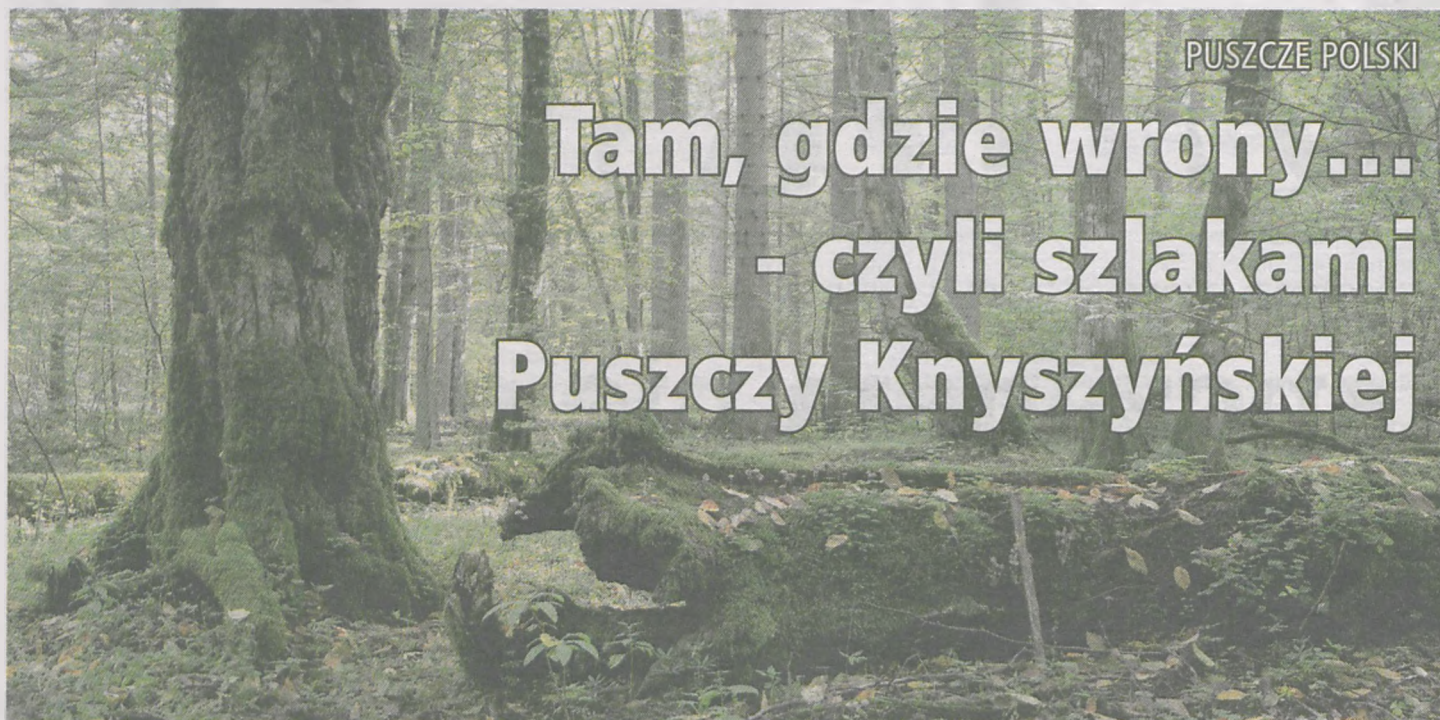
ochrony roślin, metale ciężkie z akumulatorów oraz baterii przedostają się do wód gruntowych. Stwarza to zagrożenie zarówno dla ludzi, jak i dla drzewostanu. Za bezmyślność i głupotę ludzi często płać także zwierzęta. Torebki foliowe, odłamki szkła lub metalu mogą powodować okaleczenia czy nawet śmierć zwierząt. Linki albo sznurki często są wykorzystywane przez ptaki do budowy gniazd. Jednocześnie stwarzają zagrożenie dla znajdujących się tam piskląt, które pływają w nich nogi.

Większość osób wywożących śmieci jest bezkarna. Zdarza się jednak czasami, że w wywiezionych po sprzątnięciu domów zbędnych przedmiotach znajdują się np. rachunki, faktury, dokumenty czy zeszyty szkolne, dzięki którym można dotrzeć do właściciela odpadów. Ale nawet perspektywa zapłacenia mandatu za zaśmiecanie

lasu nie jest wystarczającym straszakiem. Tym bardziej, że jego wysokość może wynieść maksymalnie 500 zł. Jednocześnie jest to jednak dużo mniej niż opłata za legalny wywóz odpadu na wysypisko. Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, a nawet gruz pozostały z rozbiórki można zawieźć do punktu, który działa w Zakładzie Gospodarki Odpadami w Jarocinie. Za odbiór akumulatora trzeba zapłacić 1 zł, a tapczanu czy dywanu - 5 zł za sztukę (szczegółowy cennik na stronie www.zgo-jarocin.pl).

Śmieci w lasach sprzątają leśnicy. Co roku organizowane są także akcje „Sprzątnięcia świata”, w które włączają się dzieci i młodzież. Wśród młodszych pokoleń większa jest już świadomość ekologiczna, że las to nie miejsce do wywozu śmieci. Kiedy dotrze to do ich rodziców i dziadków?

(ls)



Puszczański poromierz słoneczny



Szklany ul pszczeli

Jeszcze do niedawna co złośliwi powiadali o naszych terenach, że tu nawet wrony zawracają. Dziś my twierdzimy, że nie zawracają, co więcej, zostają, bo gdzieś byłoby im lepiej, gdzie jest pięknie?

Ale zostawmy wrony. Podobnie mówią przecież coraz liczniej odwiedzający nas turyści. Jest tylko jeden sposób, by to zweryfikować, po prostu trzeba przyjechać.

Za Supraślem asfaltowy trakt epatuje resztkami dawnej świetności. W perspektywie uciekającej na wschód drogi, las zwiera się, zachęcając, by jechać dalej i dalej. Mijamy senne śródpuszczańskie wioski, ukryte w zaroślach strumyki i ginące za wzgórzami kryształowo czyste rzeczki. To Puszcza Knyszyńska - młodsza siostra Puszczy Białowieskiej - równie piękna, chociaż taka inna.

Poczekopec - siedziba Nadleśnictwa Krynki - przez stylizowaną na podlaskie chałupy bramę wjeżdżamy na bajkową polanę. Odnajdujemy tu Silvarium, leśny ogród. Ten niepowtarzalny obiekt przyrodniczy od 6 lat przyciąga liczne rzesze klasycznych turystów i tych bardziej specjalizowanych, nastawionych na kontakt z lasem. Unikalność Silvarium zasadza się na tym, że miejscowym leśnikom udało się zgromadzić na powierzchni ponad 20 ha lasów i łąk, bogactwo przyrodnicze Puszczy Knyszyńskiej. Odnajdu-

jemy tu również nietypowe zegary słoneczne: puszczański poromierz słoneczny, pokazujący nie tylko godziny, ale przywołujący również fenologiczne pory roku, poromierz analematyczny, zegar równikowy i dendrologiczny.

Puszcza Knyszyńska to niezgłębiona apteka natury, z której od wieków czerpały zwierzęta i nauczyli się korzystać również ludzie. W Silvarium powstała jedyna niepowtarzalna Ziółowa Tryba (leśna aleja), wzdłuż której zebrano i opisano ponad 90 ziół tradycyjnie wykorzystywanych w medycynie.

Wielkim bogactwem Podlasia są glazy narzutowe, którymi podczas II zlodowacenia, obdarował nas cofający się lodowiec. Niestety popyt na kruszywo budowlane powoduje, że jest ich coraz mniej. W naszym ogrodzie stworzyliśmy jedyny w swoim rodzaju Megalityowy Park. Znajdują tu azyl „uciekające” przed zniszczeniem najciekawsze kamienie Puszczy Knyszyńskiej tworzące między innymi dolmeny, menhiry i kromlechy powiązane ze zjawiskami geograficznymi i astronomicznymi. W obrębie Parku zrekonstruowano również celtycki, energetyczny krąg kamienny.

W puszczańskim lesie, w niewielkiej dolince znaleźli sobie miejsce patroni myśliwych i leśników - św. Eustachy, Placyd i Hubert. Zda się, że przysiedli w urokliwej kapliczce i wiodą

niekończące się dysputy o tym, co niegdyś, co dziś... I tylko od czasu do czasu zakłócają im spokój młode pary, chcące uwiecznić, właśnie tu, pierwsze chwile małżeństwa.

Wędrując po Silvarium nie można nie zajść do Galerii na skraju puszczy - specyficznego muzeum przyrodniczego, gdzie z zatrzymanym w biegu światem przyrody sąsiaduje tętniący życiem szklany ul pszczeli i jedyne, nie tylko w Polsce, otwarte formikarium (gniazdo) mrówki śmawej.

Wyjeżdżając, goście obiecują tu wrócić. I rzeczywiście wracają, przywożąc ze sobą przyjaciół i znajomych. Twierdzą, że pokochali z wzajemnością nasz „tajemniczy ogród”, że zafascynowała nimi niepowtarzalna atmosfera Puszczy Knyszyńskiej.

Bez wątpienia jest coś na rzeczy. Wszak nawet bociany już szósty rok rezydują w Silvarium, nie myśląc o zamorskiej podróży. A ich skrzydłacy pobratymcy tak licznie tu gniazdują, że dali się nawet skusić na lęgowanie w szklanych budkach lęgowych.

Natura obdarzyła Podlasie - lasy Puszczy Knyszyńskiej - trudnymi do przecenienia cudami przyrody. Leśnicy chcą i potrafią podzielić się tym bogactwem. Zatem zapraszamy.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Krynki
Waldemar P. Sieradzki

» Czy wiesz, że:

- Obszar Puszczy Knyszyńskiej obejmuje blisko 114 tys. ha. Leży w woj. podlaskim w powiatach: białostockim, monieckim i sokolskim.
- Lasy P. Knyszyńskiej leżą w granicach adm. siedmiu nadleśnictw: Nadleśnictwa Krynki w Poczekopecu, Czarna Białostocka, Dojlidy, Knyszyn, Supraśl, Waliły i Żednia.
- Do fauny Puszczy Knyszyńskiej należą: zubr, jeleń szlachetny, łos, sarna, dzik, a z drapieżników spotkamy tu wilka, rysia, lisa, borsuka czy kunę i gronostaja. Wśród ptactwa na uwagę zasługują: bielik, orlik krzykliwy, dzięcioł trójpalczasty, bocian czarny i żuraw.

» Warto zobaczyć:

- **WIERSZALIN** - uroczysko sławne nie tylko z tego, że dało nazwę jednemu z ciekawszych polskich teatrów, ale przede wszystkim dlatego, iż to właśnie tu, samozwańczy prorok Eliasza w pierwszej połowie minionego wieku ustanowił ziemski Eden.
- **ZESPÓŁ KLASZTORY BAZYLIANÓW** w Supraślu, powstał w czasach od XVI do XVIII wieku.
- **PAŁAC BUCHHOLTZÓW**, obecnie siedziba liceum plastycznego. Secesyjny pałac, siedziba jednej z najświetniejszych rodzin supraskich fabrykantów, zbudowany w latach 1892-1903. Przy pałacu park przekomponowany na pocz. XX w. (jeden przykład secesyjnego ogrodu w województwie podlaskim).
- **CERKIEW** pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Topolanach. Zbudowana na przełomie XVII i XVIII w. na planie prostokąta. Jej fundatorami byli Radziwiłłowie. Jest to cerkiew drewniana, szalowana, o konstrukcji zrębowej. Świątynia została wpisana do rejestru zabytków 11 września 1979 r.
- Będąc w **CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ** koniecznie odwiedź linię wąskotorowej kolejki leśnej, oplatającej niemal całą Puszcę Knyszyńską. Torowiska te powstały podczas okupacji niemieckiej w okresie I wojny światowej. W latach 1916-1918 Niemcy wybudowali w Czarnej Wsi (taką nazwę do 1962 r. nosiła Czarna Białostocka) kompleks tartaków i zaplecze techniczne kolei wąskotorowej.

Zaczerpnięto z: www.bukowisko.com.pl,
<http://krodo.pl>, www.atrakcjeopodlasia.pl,
www.polskieszlaki.pl, Puszcze i lasy Polski
D. Zawadzka, E. Kwiecień.

Zestawił: WoJak

W telegraficznym skrócie

Z KRAJU

► UWAGA! Ważna informacja dla absolwentów leśnych uczelni

Na stronie Lasów Państwowych została uruchomiona podstrona www.lasy.gov.pl/praca. Można tam znaleźć aktualne oferty pracy w jednostkach LP. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do śledzenia ofert i konkursów (LP).

► Makulatura dla koni, przyrody i ludzi

Klub Gaja podsumował wyniki 9. akcji „Zbieraj makulaturę, ratuj konie” w roku szkolnym 2011/12. W całej Polsce udało się zebrać ponad 291 ton makulatury. Do zbiórki przyłączyło się m.in. 180 szkół (o 65 więcej niż w 8. edycji). Woj. wielkopolskie reprezentowali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 6 w Kaliszu. Na potrzeby akcji przez 6 miesięcy raz w tygodniu w szkole sprzedawano wypieki przygotowane przez mamy uczniów. Była to dodatkowa forma pozyskiwania pieniędzy, oprócz zbiórki makulatury (Klub Gaja).

Pamiętaj, że każda tona zużytego papieru pozwala zaoszczędzić 17 drzew, trzy metry sześciennę przestrzeni na wysypisku śmieci i blisko 30 tys. litrów wody w produkcji papieru. Rocznie każdy człowiek zużywa średnio 240 kg papieru. Do wyprodukowania takiej ilości potrzeba czterech drzew, albo... 270 kg makulatury!

► Energia ze słońca

Polacy, którzy kupili kolektory słoneczne są zadowoleni z zainwestowanych pieniędzy. Rynek dobrze zareagował na 45% dopłaty do zakupu

kolektorów. NFOŚiGW o połowę zwiększył pulę finansową programu. Z danych ogłoszonych przez banki oferujące fundusze dopłaty wynika, że przez sześć ostatnich miesięcy br. zawarto o 75 % umów więcej niż w analogicznym okresie 2011 r. (EkoNews).

► Nietoperz sen

W sztolni na terenie nadleśnictwa Świeradów zainstalowano nową, specjalną kratę, która zabezpieczy zimowe schronisko dla nietoperzy. Zapewni to gackom spokojny sen w zimie. Stalowe kraty nierzadko ocalają nietoperzom życie. Zwierzęta zbudzone z zimowej hibernacji przez ciekawskich turystów lub zwyczajnych wandalów mogą nie przeżyć. W tym roku na Dolnym Śląsku wykonano już prace w 7 zimowiskach. W planach jest jeszcze 9 zabezpieczeń (LP).

► Leśnicy na fali

Na przełomie lipca i sierpnia odbył się rejs i regaty Bractwa Żeglujących Leśników. Przytłęły 23 jachty i około 90 żeglarzy z ośmiu RDLP. Goszczono również zaproszonych przyjaciół leśników. Regaty wygrała łódka Moja Panno z Nadleśnictwa Knyszyn. Drugie i trzecie miejsce zajęły kolejno łódka A-570 Nadleśnictwa Celestynów oraz Prohibicja z SGGW-AR Warszawa (LP).

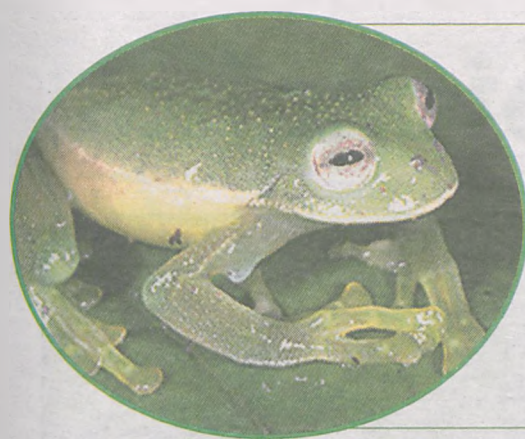
► Prace leśne a wilki

Kilka dni temu w Nadleśnictwie Spychowo fotopułapka ustawiona przez straż leśną zrobiła zdjęcie dwóm wilkom. Przechodziły obok powierzchni, gdzie prowadzone były prace leśne, co świadczy, że dźwięk pił i ładowanego drewna nie przeszkadza znacznie zwierzętom. Zmiany środowiskowe oraz zwalczanie tych drapieżników sprawiły, że

wilk stał się w Europie w XX wieku gatunkiem zagrożonym i wymagającym ochrony. Są one naturalnymi myśliwymi, stanowiącymi niezwykle cenny element ekosystemu leśnego. Na terenie Polski występują jedynie w dużych, zwartych kompleksach leśnych nieprzekształconych przez człowieka (LP).

► Tragiczny finał kradzieży

21 lipca podczas nielegalnej wycinki drzewa w lesie państwowym w miejscowości Jeziernia koło Tomaszowa Lubelskiego zginął 49-letni mężczyzna. Wraz z dwoma innymi mieszkańcami wsi ręcznie ścinał sosnę, która upadając zabiła go na miejscu. Policja zatrzymała towarzyszących mu mężczyzn, którzy byli pod wpływem alkoholu. Prokuratura zarzuciła im kradzież drewna, grozi im do 5 lat więzienia (Drewno-News 30).



7000 gatunków płazów!

W ostatnich latach obserwujemy zmniejszenie różnorodności gatunków roślin i zwierząt na świecie. Płazy zaliczają się do najszybciej wymierających kręgowców, mimo to co roku naukowcy odkrywają dziesiątki nowych gatunków. W ciągu ostatnich 27 lat odkryto ich niespełna 3000! W połowie 2012 roku opisano *Centrolene sabini*, zaliczaną do tzw. żab szklanych, której przypisał numer 7000. Odkryto ją w górach Parku Narodowego Manu w Peru. Liczba gatunków żab

szklanych wzrosła z 65 w 1985 roku do 152, co ilustruje paradoksalne zjawisko wzrostu liczebności nowych gatunków płazów w czasie ich globalnego wymierania. Niestety, jak donosi Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody (IUCN), w ciągu ostatnich 30 lat wyginęło ponad 200 gatunków płazów, a aż 41% jest narażona na wyginięcie.

Na podstawie: <http://amphibiaweb.org/>
Krzysztof Kolenda
kolendak@poczta.onet.pl

WSPOMNIENIE

Zmarł profesor Leszek Berger

W dniu 8.07.2012 r. zmarł prof. dr hab. Leszek Berger. Był wybitnym malakologiem i herpetologiem, odkrywca zjawiska hybrydogenyzy u żab zielonych. Przez większość kariery naukowej pracował w Zakładzie Badań Środowiska Rolniczego i Leśnego Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu. Cześć Jego pamięci!

Jest już udostępniona najnowsza ścieżka edukacyjna Nadleśnictwa Jarocin

» Lokalizacja:

województwo wielkopolskie, powiat Jarocin, gmina Jarocin, leśnictwo Racendów.

» Współrzędne GPS punktu startowego:

- długość geograficzna: 460715,76
- szerokość geograficzna: 403456,46
oraz N: 52°0'15.29" E: 17°35'35.18"

» Charakterystyka:

- Długość trasy: 1,0 km, 11 szt. przystanków rozciągniętych w pętli wzdłuż stawku z pomostami. Orientacyjny czas przejścia to ok. 1 godzina.
- Tematyka ścieżki: przede wszystkim informacje o zagrożeniu pożarowym terenów leśnych, gospodarka odpadami jako przeciwdziałanie zaśmiecaniu lasów, chronione gatunki roślin i zwierząt.

Przy trasie zlokalizowany jest obiekt typu „Wigwam”. Ścieżka wyposażona jest w infrastrukturę: WC, ławeczki do odpoczynku, kosze na śmieci, wigwam z miejscem na ognisko (za zgodą nadleśnictwa i leśniczego).

» Kontakt do osób udostępniających ścieżkę i infrastrukturę:

- leśniczowie: E. Klimpel 606/759-232 J. Żakowski 602/759-328
- podleśniczy M. Grygiel 606/759-238.

Skontaktuj się z nami, jeżeli masz jakieś pytania, chcesz wybrać się z większą grupą zorganizowaną lub zauważysz coś niepokojącego.

Nowe miejsce lokalizacji to przede wszystkim piękna okolica i miejsce spotkań dla osób uprawiających turystykę pieszą i rowerową. Tu z pewnością odpoczniesz przy wodzie, a przy okazji dowiesz się ciekawych informacji o lesie.

Pamiętaj, aby to miejsce służyło również innym zwiedzającym - pozostaw je po sobie czystym i dbaj o infrastrukturę, z której korzystasz, bo las to nasze wspólne dobro!

» Dojazd:

Dojechać tu można samochodem, rowerami. W pobliżu zlokalizowano miejsce parkingowe dla kilku samochodów (przy leśniczówce). Istnieje również możliwość dotarcia środkami komunikacji publicznej z Jarocina.



(jw) Trasa wiedzie wzdłuż stawku. Ma 11 przystanków

Jarocińscy leśnicy nie tylko wycinają

Wprawdzie wiosna już dawno przeminęła z wiatrem, ale warto wspomnieć, że leśnicy nie tylko „niszczą” lasy (czytaj wycinają), ale w pocie czoła zaraz te „zniszczenia” starają się naprawiać. To naprawianie wyciętego lasu tradycyjnie już odbywa się głównie w kwietniu. W tym roku posadziliśmy



aż milion trzysta tysięcy młodych drzewek, które z pewnością ucieszą oczy przyszłych pokoleń, wyrastając w piękne starodrzewia. Te ponad milion sadzonek zajęło niemałą powierzchnię, bo ponad 180 hektarów. Nadleśnictwo planowało posadzić w tym roku dwa miliony drzewek, ale część sadzo-

nek dębu, hodowanych na naszej szkółce, uszkodziły nam silne mrozy z lutego i niestety trzeba było zrezygnować z niektórych nasadzeń. Ale co się odwlecze to nie uciesze. Z pewnością uda nam się wykonać te prace wiosną 2013 roku.

Co właściwie w tym lesie sadzimy? Najwięcej oczywiście sosny z racji

naszych klimatycznych i glebowych uwarunkowań. Ale nie tylko iglaki. Także bardzo dużo gatunków liściastych: szlachetne i długowieczne dęby, buki, olsze, lipy, klony, wiąz i graby. Domieszkowo także leśne gatunki owocowe: grusze, jabłonie, jarzęby i tarninę.

Joanna Henicz-Szklarz

(ba)

Korekta: WoJak

W telegraficznym skrócie

► Cztery lata za próbę morderstwa leśniczego

Sąd Okręgowy w Olsztynie skazał 19-letniego Przemysława M. na 4 lata za próbę zastrzelenia leśniczego z nadleśnictwa Nowe Ramuki (RDLP Olsztyn). Do zdarzenia doszło podczas próby wylegitymowania mężczyzny, który samochodem wjechał do lasu. Funkcjonariusz został brutalnie pobity. Jeden z napastników, Przemysław M., kilkakrotnie pociągnął za spust sztucera, (który zabrano leśniczemu) w kierunku poszkodowanego, na szczęście broń była nienaładowana. Na karę więzienia od roku i ośmiu miesięcy do dwóch lat zostali też skazani trzej mężczyźni (bracia głównego oskarżonego), którzy brali udział w napadzie (*Drewno-News* 29).

► Zwierzęta w kamerze

Na działającym już 2 lata, największym w wo-

jewództwie warmińsko-mazurskim przejściu dla zwierząt w Kromerowie zostaną zamontowane kamery do obserwacji przez leśników życia zwierząt. Pozwoli to skontrolować działanie przejścia oraz zebrać dane pozwalające ulepszać tego typu obiekty (LP).

► Bieliki „online” już odleciały

Potomstwo pary bielików (z Nadleśnictwa Kutno) Orła i Reszki, których losy od 3 miesięcy dzięki transmisji online mogliśmy śledzić w sieci, opuściły już rodzinne gniazdo w koronie starej sosny. Przekaz cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem wśród rzeszy internautów. Najpierw, o świcie 15 lipca, poszybował Szpon. Jego brat Lotek, młodszy o kilka dni, dołączył dzień później. Info na <http://www.youtube.com/playlist?list=PLB45626E-3D0802327&feature=plcp> (LP).

► Uznany za wymarłego wrócił

Na terenie Nadleśnictwa Chojna odnaleziono stanowisko storczyka trójzębnego (*Orchis tridentata* Scopoli). Nic dziwnego w tym nie jest, ale gatunek od przeszło 60 lat uznany był za wymarły w Polsce! Naliczono ponad 50 egzemplarzy tej rośliny, a większość okazała się owocująca (a to cieszy). Storczyki są bardzo wymagające. Do przetrwania nie wystarczy im jedynie żyzna gleba, światło i woda, jak w przypadku większości roślin występujących w lesie. Są one owadopylne, a do kiełkowania potrzebują grzybów. Dlatego też na ich liczebności często odbijają się działania człowieka, takie jak stosowanie insektycydów, nawożenie i melioracje.

► Pirat drogowy nie postrzela na polowaniu

Za jazdę po alkoholu i inne przestępstwa drogowe można stracić pozwolenie na broń. Osoba prowadząca pojazd w stanie nietrzeźwości może się okazać równie

nieodpowiedzialna w użyciu broni palnej, więcej na prawo.rp.pl.

ZE ŚWIATA

► Kraj Altajski - petycja przeciw zakazywaniu cięć

Leśnicy z Kraju Altajskiego zebrali ponad 20 tysięcy podpisów pod petycją wzywającą gubernatora do niezakazywania cięć rębnych i przedrębnych na obszarach chronionych. Autorzy twierdzą, że obejmowanie restrykcjami ochronnymi nowych obszarów mogą przynieść odmienny skutek. Pojawiają się szkodniki nękające drzewostany i jakość lasu spadnie (*Doniesienia z Leśnego Świata* 5-2012).

► Austria - wzrost cen drewna

Duże zainteresowanie na drewno iglaste, szczególnie

świerkowe, sosnowe i modrzewiowe, wywołało wzrost przeciętnej ceny drewna z poziomu 72 €/m sześć. w 2009 r. do 94 €/m sześć. w 2011 r. w tym kraju. Ubiegły rok był rekordowym w ilości pozyskanego surowca: 20 mln m sześć., przy maksymalnym jego rozmiarze na poziomie 22 mln m sześć./rok.

► Rosja - płoną lasy na Syberii

Płoną lasy w zachodniej Syberii, gdzie temperatura sięga 35 stopni Celsjusza. Stolicą obwodu, Tomsk, spowija gęsty dym - poinformowały rosyjskie agencje. Piszą, że prognoza pogody nie jest sprzyjająca. W obwodzie tomskim płonę ponad 8 tysięcy hektarów lasów. Do gaszenia ponad 30 pożarów zmobilizowano 3 620 ludzi i dużą ilość sprzętu gaśniczego. Do akcji mają dołączyć kolejne samoloty do gaszenia pożarów; obecnie w użyciu jest ich 12. Zestawił: WoJak

Cechowanie drewna

Podczas spaceru w lesie niejednokrotnie można zauważyć kolorowe plastikowe płytki z wydawałoby się tajemniczymi cyframi oraz literami, umieszczone na ściętych kłodach drewna. W języku leśników takie znakowanie surowca nazywa się cechowaniem. Każde drewno pozyskane w lasach podlega właśnie odczechowaniu, niezależnie od formy własności lasu. Drewno pochodzące z lasów Skarbu Państwa będących we władaniu Lasów Państwowych znakowane jest płytkami w kolorze czerwonym. Ciąg cyfr oznacza numer Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, numer nadleśnictwa, leśnictwa oraz numer kolejny sztuki drewna lub stosu. Drewno pochodzące z Parków Narodowych znakuje się płytkami w kolorze zielonym. Płytki w kolorze żółtym oznaczają drewno pochodzące z lasów będących w administrowaniu przez Agencję Nieruchomości Rolnej, a także będące w użytkowaniu przez Leśne Zakłady Doświadczalne lub użytkowane przez inne przedsiębiorstwa państwowe, jak np. kopalnie. Podlega też obowiązkowi cechowania płytkami w kolorze niebieskim drewno pochodzące z lasów prywatnych, w których dokonuje tego starosta lub właściwe nadleśnictwo po zleceniu tego zadania przez Starostę.

Płytki do cechowania mają znormalizowane wymiary i są przedmiotem ścisłej ewidencji. Dla nas leśników problemem jest, gdy naniesiona już na drewno płytka zaginie. Zdarza się bowiem, że ktoś nieodpowiedzialny usunie płytkę. Wtedy surowiec musi mieć ponownie naniesiony numer, a fakt zaginięcia płytki podlega ściśle określonej przepisami procedurze.

Przewóz drewna bez nabitych plastikowych pletek przy spotkaniu ze strażą leśną grozi poważnymi konsekwencjami, a posiadanie innych (papierowych) dowodów zakupu nic nie zmienia. Od strony formalno-prawnej, kupujący może zdjąć płytkę dopiero na swoim podwórku.

Opracował: Jan Bartczak

Drewno też można zareklamować

Każdy z nas wie, że można zareklamować kupione w sklepie buty, bluzkę czy torebkę. Jednak nie każdy wie, że można reklamować zakupione drewno. W roku 2012 Nadleśnictwo Jarocin rozpatrzyło 91 reklamacji złożonych przez odbiorców drewna. Najczęstszą przyczyną reklamacji jest siniżna, krzywizny, sęki oraz różnego rodzaju zgnilizny wewnętrzne drewna. Jak wiemy, nie ma rzeczy idealnych - drewno posiada wiele wad budowy, które mogą wpływać ujemnie na jego użyteczność. Drewno może też nas zaskoczyć niespodziankami w postaci wad ukrytych (niewidocznych z zewnątrz), na przykład zarośniętych metalowych odłamków, gwoździ, drutów itp. Oczywiście takie przypadki również uwzględnia się podczas rozpatrywania reklamacji. Każdy leśniczy wykonując odbiórkę drewna kwalifikuje je do odpowiedniej grupy pod względem jakościowym - zdarza się, że drewno, które zostało zakwalifikowane do klasy C po dotarciu do odbiorcy i przetarciu w tartaku kwalifikuje się do klasy D lub opalu np.: ze względu na występującą w nim hubę.

(tkw)



Drewno ze zgnilizną, której nie było widać z zewnątrz

Uratowali drapieżnika

Ranny błotniak stawowy, czyli ptak szponiasty znaleziony przez rolnika z Borzęciczek, trafił w poniedziałek 20 sierpnia do Azylu dla Ptaków w Ogrodzie Zoologicznym w Poznaniu.

Nie wiadomo, jakie będą dalsze losy drapieżnika, ponieważ ma wyjątkowo skomplikowane złamanie („z odpryskami”) skrzydła. Jest to prawdopodobnie skutek zderzenia z linią elektroenergetyczną, w pobliżu której został znaleziony. Kolizje są główną przyczyną śmiertelności sów i ptaków szponiastych w Polsce (według badań D. Anderwalda - 47%), z tego również blisko połowa z napowietrznymi liniami energetycznymi. Druga połowa to zderzenia z pojazdami.

Błotniak stawowy to będący pod ochroną ptak drapieżny wielkości myszolowa o rozpiętości skrzydeł 115-130 cm. Gniazda buduje zwykle w pobliżu zbiorników wodnych, zarastających stawów, ostatnio coraz częściej również na polach uprawnych. Żywi się drobnymi ssakami np. myszami polnymi, karczownikami, kretami, a także drobnymi ptakami żyjącymi w pobliżu wód.

(Na podstawie „Sowy i ptaki szponiaste” F. Heintzenberg)



Fot. Marek Zwaczak (Nadleśnictwo Jarocin)

Jak i po co monitorujemy wody podziemne

W 26 miejscach w lasach łęgowych Leśnictwa Czeszewo co 3 godziny automatyczne rejestratory odnotowują poziom wód gruntowych i temperaturę. Monitoring wód podziemnych rozpoczęto w marcu 2009 roku, rejestratory działały nawet podczas powodzi w maju 2010 roku. Wyniki odczytujemy raz w roku. W piezometrze (głębokim, ale o niewielkiej średnicy otworze w ziemi, z widocznym zwierciadłem wody) umieszcza się miniaturowy rejestrator tak, by był zanurzony w wodzie. Rejestrator odnotowuje zmiany poziomu wody na podstawie zmian ciśnienia kolumny wody. Przyrząd ma długość 9 cm i średnicę 2 cm, jego obudowa wykonana jest ze stali nierdzewnej. Odczyt w terenie polega na umieszczeniu rejestratora w czytniku podłączonym do komputera (na zdjęciu), skalibrowaniu wyników na podstawie jednorazowego ręcznego odczytu poziomu zwierciadła wody. Odczyt taki wykonujemy świstawką hydrogeolo-



giczną - kawałkiem metalowej rurki, która przy zetknięciu ze zwierciadłem wody „gwiżdże”.

Monitoring wód podziemnych został zapoczątkowany w ramach projektu kompleksowej ochrony lasów łęgowych i starorzeczy na terenie Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego. Nadwarciańskie łęgi wiązowo-jesionowe (lasy liściaste o bujnym runie rosnące na żyznych glebach utworzonych przez osady rzeczne) są wyjątkowo wrażliwe na wahania wód gruntowych, a ich przetrwanie uzależnione od choćby sporadycznie powtarzających się zalewów wodami Warty. Na poziom wód podziemnych na tym terenie wpływa wiele czynników, dominującym jest poziom wód Warty, sztucznie zakłócany działaniem zbiornika retencyjnego Jezioro, czynniki klimatyczne, a także poziom wód Lutyń, która zasila cenne lasy południowej części rezerwatu Czeszewski Las.

(aa)

► LAS W LICZBACH

Linie energetyczne na terenie Nadleśnictwa Jarocin

Nadleśnictwo Jarocin gospodaruje na łącznym obszarze ponad **23 tys. ha**. Przez grunty zarządzane przez Nadleśnictwo Jarocin przebiegają linie energetyczne należące do operatorów sieci elektroenergetycznych: ENERGA, ENEA, Polskie Sieci Elektroenergetyczne (PSE).

8,5 ha gruntów zajmują linie energetyczne należące do ENERGA Operator, a sposób korzystania został uzgodniony z ope-

raterem w formie umowy ramowej oraz służebności przesyłu.

13 ha gruntów zajmują linie energetyczne należące do ENEA Operator. Sposób korzystania został uzgodniony z operatorem w formie umowy ramowej.

6 ha gruntów zajmują linie energetyczne należące do PSE. Sposób korzystania został uzgodniony z operatorem w formie umowy najmu.

(mt)